

Szczepkowska pokazała pośladki i...

przekroczyłam ograniczenia, obnażając pośladki stworzyłam obszar „własnej kompromitacji” – napisała Joanna Szczepkowska w oświadczeniu na temat swojego niecodziennego zachowania podczas premiery w warszawskim Teatrze Dramatycznym.

W czasie premiery, w końcowych scenach spektaklu „Persona. Ciało Simone” w reżerii Krystiana Lupa, Joanna Szczepkowska pokazała reżyserowi nagie pośladki, wypowiadając tekst „tu jeszcze danożesz iść”, który miał być dodaną z jej inicjatywy improwizacją. Zachowanie aktorki było interpretowane jako objaw konfliktu między nią a Lupa. W wydanym dla mediów oświadczeniu reżyser zdystansował się od zachowania

aktorki, „wypaczającego wymowę ostatniej sceny spektaklu”. Uznał występ Szczepkowskiej za „performerską inicjatywę aktorki”.

„Artystą jest tylko ten, kto pokonuje wszelkie ograniczenia – stwierdza Szczepkowska w oświadczeniu – Nie jest artystą ten, kto nie ma w sobie obszaru kompromitacji. Aktor powinien dialogować z postacią i reżyserem. Powinien odejść od teatralizacji i włączyć swoją prywatność. W czasie premiery nie zrobiłam niczego ponad to. Chcąc spróbować dotknąć tego wyzwania zachowałam się według tych wskazówek: przekroczyłam ograniczenia, obnażając pośladki stworzyłam obszar własnej kompromitacji. Nie przyszło mi do głowy, że artysta odzegna się od mojego zachowania i uzna je za błąd”.



Joanna Szczepkowska

FOT. POLSKAPRESSE